Cena jednego egzemplarza 25 groszy. Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Nr. 13. Kraków, dnia 1 maja 1932 r. Rok XX.

LUD KATOLICKI

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego.
Hasło nasze: KATOLICKA POLSKA.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Długa 35. — Telefon Nr. 130-12.

Co wieś boli.

Podstawą każdego postępowania winna być szczerość i otwartość. Nie ten dobrze robi, który w oczy prawdy nie powie, lecz poza oczami burzy i rozwala, lecz ten, który jasno wypowie swoją bolączkę, albowiem wtedy można wiele rzeczy wyjaśnić, wytłómaczyć i pomóc.

Z tego założenia wychodząc, poruszymy kilka bolączek, które nietylko bolą, lecz również przygnębiają, a których jeśli się nie usunie zaraz, to przynajmniej zwróci się uwagę czynnikom decydującym, by sprawami temi jako nader piekącymi, zajęły się, dążąc do ich ograniczenia jeśli już nie do całkowitego usunięcia.

Jedną z największych bolączek obecnych czasów to **cukier**. Jeśli się zważy, że kilo cukru dochodzi do ceny 1.80 zł, a gdy cena jajka spadła do 5 gr, to trzeba sprzedać aż 36 jaj, by zdobyć się na 1 kg. cukru! Przecież to straszne — przecież to nie stoi w żadnym stosunku do siebie. Tutaj musi się coś zmienić, bo gorycz ludności dochodzi już do zenitu!

Do czegośmy wreszcie doprowadzili z wysokiemi cenami cukru? Oto do takiego ograniczenia produkcji, że cukier jak za czasów dziadków naszych użytkuje wieś gdy ma krople gorzkie pożywać, za tem na lekarstwo, bądź od największego święta. Szkoda tych pięknych tablic że „cukier krzepi" lepiej zamiast zachęzać, opuścić cenę, mniej oglądać się na deficytowy wywóz, niech Anglja mniej karmi siebie i swój inwentarz polskim cukrem, a wtenczas przestanie się szmuglować polski cukier do polskiego państwa. Opuścić cenę, a zaraz zwiększymy spożycie cukru. — Zatem i podatek będzie, i zagranicy wystarczy, każdy bowiem, kto dzisiaj używa 1 kg cukru, zużyje go dwa — kto zaś nie używa, ten napewno kupi tańszy cukier, gdyż go będzie na to stać.

Ograniczenie spożycia cukru, to ograniczenie uprawy buraka, zużycia nawozów, ograniczenia rąk pracy przy obrocie, wzrost bezrobocia. Zatem za grosz, jaki da zagranica wypadnie włożyć conajmniej dwa razy więcej na krycie szkód powstałych z ograniczenia uprawy buraka.

Drugą bolączką to tytoń — wprawdzie jest to użytka, której nie musi się mieć, gdyż nie jest pokarmem jak cukier, jednak jako nałóg jest bardzo bolesny, gdy go niema.

Z faktem tym liczyć się musimy, dzisiejsze ciężkie, denerwujące chwile gwałtownie żądają podniety i tej szukają. — Wreszcie pewien ambit wchodzi tutaj w grę. Niechże chłopina choćby najlichsza, zaćmi pod nosem ćmoka, niech babie puści pod nos dymka, to choćby nie wiedzieć jaka baba była, to na czas ten zejdzie chłopu z drogi...

Tymczasem całe wsie przestają palić, a ci, którzy palą — palą najgorszy gatunek, jakiego przedtem chyba tylko jeden żołnierz rosyjski używał.

To też zmiana tak co do jakości, jak co do ceny byłaby bardzo na czasie, bo zmniejszenie spożycia tytoniu nie następuje skutkiem jakiejś agitacji przeciwrządowej, lecz jest powodem tylko ogromnie wygórowana cena, na jaką nie stać przeciętnego obywatela mało-rolnego.

Źle obliczają nasi monopoliści — stara to kalkulacja, że lepiej mniej zarobku, a więcej utargu, aniżeli duży zarobek przy małym zbycie, bo gdyby nawet rachunek końcowy był dla finansów państwa jednakowym — to jednak pozostaje na korzyść zadowolenie ludności — brak goryczy do sfer rządzących, w których zawiedzeni w spożyciu, obywatele dziś się dopatrują.

Nie rozumie cen wysokich i nigdy nie pogodzi się bez sprzeciwu wieś polska na ceny żelaza i węgla. — Dlaczego połowa hut stoi, dlaczego kopalnie się zamyka, nowych nie otwiera? To są pytania, na które niema odpowiedzi, gdy się zważy, że tak żelazo, jak i węgiel mogą być grubo tańsze. Dlaczego mamy wysyłać za śmieszne ceny węgie za granicę, dlaczego pomagać ogrzewać kraje północne kosztem naszym, kiedy musimy sami w dłonie dmuchać, tego nikt na wsi nie rozumie.

A wieś nasza jest cicha i potulna — mimo wszystkie wraże podmuchy demagogji, jakie coraz częściej przez nią przeciągają. Dzięki właśnie tym konserwatywnym zaletom, społeczeństwo nasze przetrzymuje różne kryzysy — i tyle ich już przetrzymało od czasów rozbiorów, poprzez czasy niewoli, i po zmartwychwstaniu, gdy tak często zmieniały się rządy, a partyjna demagogja święciła triumfy. Jednak we wszystkiem musi być miara. Nie wolno — jak już niedawno pisaliśmy na tem miejscu, doprowadzać, czy dopuszczać do osta-

teczności, jeżeli można nie wielkim kosztem przyjść skołatanemu społeczeństwu z pewną ulgą i pomocą. Tam u góry powinni to zrozumieć, że my tu na dole robimy ostatkami, i nie można przechodzić do porządku dziennego nad najprostszemi postulatami naszego codziennego życia. Życie jest twarde i trzeba się z niem liczyć. Ono tego wymaga.

Dlatego zwracamy się z gorącem apelem do naszych posłów, do presydjum stronnictwa, by z całą energją zwrócili się do Rządu z przedstawieniem tych spraw, a mamy nadzieję, że jak w swoim czasie starania podobne doprowadziły do obniżki cen nawozów, tak i teraz przyczynią się do usunięcia tych dolegliwych bolączek z organizmu wsi polskiej.

Prof. J. Bobrowski.

Słowo Boże.

Na niedz. V po Wielkiejnocy.

Ew. św. Jana XVI, 23—30. „Onego czasu rzekł Jezus do uczniów swoich: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: o cokolwiek poprosicie Ojca w Imię moje, da wam. Dotychczas o nic nie prosiliście w Imię moje. Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. To mówiłem wam w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę do was przemawiał w przypowieściach, ale otwarcie o Ojcu opowiadać wam będę. W owym dniu prosić będziecie w Imię moje; nie mówię wam wszelako, że to Ja prosić będę Ojca za wami. Sam bowiem Ojciec miłuje was, gdyż wyście Mnie umiłowali i wierzyliście, żem ja od Ojca wyszedł. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; opuszczam znowu świat i wracam do Ojca. Mówią doń uczniowie Jego: oto teraz otwarcie mówisz i nie odpowiadasz żadnej przypowieści. Teraz mamy pewność, że wiesz wszystko i nie potrzebujesz, aby Cię pytano. Dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł“.

Tak już urządzone życie na ziemi wśród ludzi, że jeden drugiego o nie jedno prosić musi. Są czasem tacy zarozumialcy, którzy twierdzą: — ja się ta nikomu kłaniać nie myślę, — nikogo o nic prosił nie będę, — sam sobie wystarczę... Tylko jakiś bogacz tak może mówić, chociaż i on może czasem o coś prosił, tylko już o tem zapomniał. Zwyczajny zjadacz chleba — o ten chleb powszedni często prosić musi... A dziś nawet o pracę ludzie proszą — a tu i pracy znaleźć nie można...

Tak się dzieje w sprawach doczesnych — tak samo i to jeszcze we większej mierze — w potrzebach duszy prosić musimy. A kogo? Ludzi też — zwłaszcza tych, którzy Boga na ziemi zastępują — kapłanów... Panem naszym — Bóg-Stwórca nasz. Jego prosić trzeba często i o chleb codzienny i o łaski dla duszy. Modlitwa — modlitwa i jeszcze raz modlitwa — to nasza nadzieja cała na tej łez dolinie. Modlić się trzeba „zawsze, a nigdy nie ustawać“ — modlić się dobrze, pobożnie, z ufnością, z poddaniem się woli Bożej, z wytrwałością, a nadewszystko: w Imię Pana Jezusa.

Nadeszły dni krzyżowe — dni modlitwy... Wyjdą procesje z Kościołów naszych, po drogach chorągwie i sztandary kościelne rozwiną swe skrzydła nad głowami wiernych — a błagalna litanja do Wszystkich Świętych wzbije się w niebo. Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson... Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas! ...Świętych Pańskich wzywać będziemy, by się modlili za nami, a do Boga wołać raz poraz nie przestaniemy: Od wszelkiego złego — wybaw nas Panie... Od grzechu każdego — i od gniewu Twego — wybaw nas Panie! — I dalej: — My grzeszni Ciebie prosimy — wysłuchaj nas Panie! — Abyś nam grzechy odpuścić raczył, — abyś karanie od nas oddalić raczył. Wysłuchaj nas Panie! — I trzy razy powtarzać wstydzić się nie będziemy: Abyś urodzaje ziemskie dać i one w całości zachować raczył — Wysłuchaj nas Panie!

Te dni krzyżowe jakżeż pięknem są dla nas kazaniem o modlitwie! — A Ewangelja dzisiejsza zwraca nam uwagę na ten najważniejszy warunek modlitwy skutecznej, tj. na to, o czem Pan Jezus do uczniów Swoich onego czasu mówił: „o cokolwiek poprosicie Ojca w Imię moje, da wam. Dotychczas o nic nie prosiliście w Imię moje. Proście, a otrzymacie“. — Sam Jezus nas poucza — jak się modlić mamy. — Ale się modlić trzeba. — Trzeba się więcej modlić, aniżeli narzekać na ciężkie czasy. Modlić się, błagać Boga o zmiłowanie dla duszy i ciała, — modlić się w Imię Jezusa i przez przyczynę Matki Najświętszej, której miesiąc się właśnie dziś rozpoczyna.

Jezu przepuść — Jezu wysłuchaj — o Jezu zmiłuj się nad nami!

Matko uproś, Matko przebłagaj, o Matko przyczyń się za nami! Ks. W. O.

Dr. Antoni Matakiewicz.

Ochrona zwierząt.

Pan Bóg stworzył zwierzęta na pożytek ludzi.

Zwierzęta domowe bądźto pomagają ludziom w pracy, bądź dostarczają im pożywienia, bądź wreszcie strzegą ich życia i mienia.

Mięso wielu zwierząt dzikich jest doskonałem pożywieniem dla ludzi, zaś futra z nich służą do okrycia.

Właściciel może, w miarę potrzeby zabić zwierzę np. dla swego użytku, ale nie wolno mu się znęcać nad zwierzętami domowemi, oswojonemi a nawet dzikiemi, nad ptactwem dzikiem, rybami, owadami itp.

Zabraniają tego rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku „o ochronie zwierząt“ zamieszczone w dzienniku ustaw. Rzeczypospolitej Polskiej z 24 marca 1928 Nr. 36, oraz ustawa z 25 lutego 1932 ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rz. P. Nr. 29 z 7 kwietnia 1932 r.

Przez znęcanie się nad zwierzętami rozumie ono:

a) używanie do pracy zwierząt chorych, rannych lub kulawych, oraz utrzymywanie ich w stanie wybitnego niechlujstwa;

b) bicie zwierząt po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn;

c) bicie zwierząt przedmiotami twardemi i ostremi, albo zaopatrzonemi w urządzenia obliczone na sprawienie specjalnego bólu;

d) przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami oczywiście nieodpowiadającemi ich sile lub stanowi dróg, albo zmuszanie takich zwierząt do zbyt szybkiego biegu, nieodpowiadającego ich siłom;

e) przewożenie, przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób, w pozycji lub warunkach, powodujących zbędne cierpienia fizyczne;

f) używanie uprzęży, pęt, więzów itp. powodujących ból, albo używanie ich w sposób mogący sprawić ból lub uszkodzenie cielesne, — z wyjątkiem, gdy używanie takich przedmiotów jest potrzebne z powodu i w czasie tresury, prowadzonej w interesie publicznym;

g) używanie zwierząt do wszelkiego rodzaju doświadczeń, powodujących śmierć, uszkodzenie cielesne

lub ból fizyczny, — z wyjątkiem doświadczeń naukowych;

h) dokonywanie na zwierzętach operacyj nieodpowiedniemi narzędziami i bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności w celu zaoszczędzenia im zbytniego bólu;

i) złośliwe straszenie i drażnienie zwierząt;

k) wszelkie wogóle zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby.

Nie będą uważane za znęcanie się nad zwierzętami doświadczenia, dokonywane na nich w celach naukowych, o ile doświadczenia takie są konieczne dla poważnych prac i badań naukowych i dokonywane są przez osoby, posiadające specjalne zezwolenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, lub organów przez niego upoważnionych, lub pod bezpośrednim nadzorem takich osób, a w zakładach wojskowych — zezwolenie Ministra Spraw Wojskowych lub organów przez niego upoważnionych.

Kto dopuści się znęcania nad zwierzętami w sposób wyżej określony w ustępach od a—k zostanie ukarany karą grzywny do 2000 złotych, albo karą aresztu do sześciu tygodni, albo obydwoma tymi karami łącznie.

Tej samej karze ulegnie właściciel zwierzęcia, który świadomie pozwala na popełnienie jednego z czynów, znęcania się przewidzianych w ust. a—k, lub powoduje popełnienie takiego czynu albo doń zmusza.

Tej samej karze ulegnie również pracodawca, — zwierzchnik, przedsiębiorca i każda inna osoba, z której polecenia lub w czyjej interesie zwierzęta używane są do pracy, jeśli świadomie pozwoli, lub dopuści do popełnienia jednego z czynów, wymienionych w ust. a—k, lub do czynu takiego nakłania lub zmusza.

Jeśli czynu znęcania się nad zwierzęciem lub zwierzętami dopuścił się sprawca w sposob wskazujący na jego wyjątkowe okrucieństwo ulegnie on karze ścisłego aresztu do jednego roku.

Jeśli skutkiem znęcania się, zwierzę znajduje się w takim stanie, że ze względów humanitarnych powinno być zabite, albo jeśli wymaga leczenia, — powiatowa władza administracji ogólnej, po zbadaniu zwierzęcia przez lekarza weterynarji, może zarządzić jego zabicie lub leczenie na koszt winnego, przyczem może powierzyć takie zwierzę na czas leczenia innej osobie, którą uzna za odpowiednią.

Odwołanie się nie wstrzymuje wykonania zarządzenia.

Do orzekania o przestępstwach, popełnionych przez znęcanie czyli pastwienie się nad zwierzętami powołane są w niektórych wypadkach Sądy grodzkie w innych władze administracyjne.

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo boskie, obdarzony rozumem i sercem niech nie zapomina o swej godności człowieczej.

Powinien unikać wszystkiego, coby dawało gorszący przykład, budziło odrazę, stało w sprzeczności z moralnością katolicką i pociągało za sobą karę, jak widzimy często dotkliwą.

Obniżenie oprocentowania w Państwowym Banku Rolnym.

Oprocentowanie pożyczek w listach zastawnych w racie kwietniowej b. r. zostanie obniżone:

1. o 4% w stosunku rocznym, czyli o 2% przy racie półrocznej wszystkim dłużnikom, którzy korzystali z obniżenia oprocentowania w racie październikowej 1931 r. i tym dłużnikom, którym wypłacono pożyczki w II półroczu 1931 r. — o ile dłużnicy ci należą do kategorji osób uprawnionych do korzystania z obniżenia oprocentowania w racie październikowej 1931 roku;

2. o 2% w stosunku rocznym, czyli o 1% przy racie — wszystkim pozostałym dłużnikom.

Np. Na gospodarstwie ciąży 10 tys. zl długoterminowego kredytu w 7% listach zastawnych P.B.R. z 30-letnim okresem umorzenia; dotychczasowa półroczna rata wynosiła 451 zl, właściciel gospodarstwa zalegał z płatnością 2-ch rat. Według zasad obowiązujących dotychczas, właściciel gospodarstwa powinien był spłacić dwie zaległe raty, t.j. 902 zl, procenty od rat w wysokości 81,18 zl, oraz ratę bieżącą w wysokości 451 zl, razem 1.434,18 zl. Po zastosowaniu ulg rata wynosić będzie 1. przy obniżce oprocentowania w stosunku 2% rocznie — 351 zł; 2. przy obniżce oprocentowania w stosunku 4% rocznie (2% przy racie) — 251 zł. A zatem po zastosowaniu ulg w pierwszym wypadku dłużnik wpłaci przy bieżącej racie o 1.083,18 zl. w drugim o 1.183,18 zl mniej.

III. Przeniesienie pożyczek w listach zastawnych P. B. R. do dłuższego okresu umorzenia.

Pożyczki w listach zastawnych udzielane na krótszy termin (10, 15, 20 lat) mogą być na żądanie dłużnika przenoszone do dłuższego okresu umorzenia z tem, że okres umorzenia nie może przekraczać 30 lat. Przez przeniesienie pożyczki do dłuższego okresu umorzenia raty półroczne ulegną znacznemu umiejszeniu.

Np. Na gospodarstwie ciąży 10 tys. zl długoterminowego kredytu w 7% listach zastawnych P.B.R. z 10-letnim terminem umorzenia; dotychczasowa normalna rata półroczna wynosiła 754 zł. Spłacono już 3 raty półroczne, zalegają 2 raty za ostatni rok.

Po zamianie okresu umorzenia na lat 25 właściciel gospodarstwa płacić będzie półrocznie: 1. przy obniżce oprocentowania w stosunku 2% rocznie (1% przy racie) — 377 zl, 2. przy obniżce oprocentowania w stosunku 4% rocznie (2% przy racie) — 277 zl, a więc w pierwszym wypadku półroczna rata jest niższa od dotychczasowej o 377 zł, w drugim wypadku o 477 zł.

Jeżeli ponadto dłużnik zalegał z dwiema ostatniemi ratami, to byłby obowiązany do spłacenia wraz z ratą bieżącą w wysokości 774 zl zaległości w wysokości 1.508 zl, oraz odsetek zwloki w sumie 271,44 zł, razem 2.553,44 zł. Obecnie zaś, jak wskazano powyżej, płaci tylko 377 zł, lub nawet 277 zl. Różnica na korzyść dłużnika wyniesie więc przy płatności bieżącej przy obniżce oprocentowania o 2% rocznie — 2.276,44 zł.

W stosunku do nadchodzącej raty, przypadającej 1 kwietnia nadmienia się, że o ile rata zotanie wpłacona przed dniem 15 kwietnia b. r., nie będą od niej pobierane odsetki za zwlokę.

Z POLSKI.

Maj.

1 N. 5 po W. Fil. i jak.
2 P. Dni Krzyż., Zygmunta.
3 W. Dni Krzyż., K. Kor. Polskiej.
4 Ś. Dni Krzyż., Zn. św. Krzyża.
5 C. Wniebowst. P.
6 P. Jana przy bramie łac.
7 S. Florjana, Domiceli p.

Marszałek Piłsudski powrócił do kraju z podróży na Wschód.

Zupełne niepowodzenie strajku rolnego w całem państwie. Jednodniowy strajk robotników rolnych, proklamowany na dzień wczorajszy skończył się zupełnem fiaskiem. Organizatorzy strajku nie zdołali pociągnąć za sobą nietylko masy, lecz nawet własnych swoich zwolenników.

W całem państwie strajk objął 627 folwarków o ogólną ilością strajkujących 25.000 robotników, co sta-

nowi znikomy procent w stosunku do ogółu zatrudnionych. W niektórych folwarkach strajk trwał parę godzin.

Strajkiem były objęte tylko te folwarki, w których od dłuższego czasu zalegano z wypłatą należnych zarobków w gotówce lub w naturze.

Strajkiem objęte były głównie dwa województwa zachodnie, gdzie strajkowało 22.120 robotników w 563 folwarkach, w tem w woj. poznańskiem 17.120 w 443 folwarkach, co stanowi 20 proc. folwarków, a 15 proc. robotników, zatrudnionych w tem województwie, — w wojew. pomorskiem 5.000 robotników w 120 folwarkach, czyli przeszło 10 proc.

W grupie województw centralnych strajk obejmował 1500 robotników w 64 folwarkach, w tem w woj. warszawskiem 1200 robotników w 50 folwarkach, w lubelskiem 190 robotników w 10 folwarkach, w łódzkiem 100 robotników w 3 folwarkach, w kieleckiem 25 robotników w 1 folwarku.

W pozostałych województwach praca odbywała się normalnie, przyczem w województwach wschodnich nie było żadnej agitacji przygotowawczej do strajku.

Kto może uzyskać odroczenie służby wojskowej? Poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu służby wojskowej z tytułu studjów teoretycznych, względnie praktycznych, winni złożyć podania z dołączeniem zaświadczenia komisji poborowej, o ile zaś chodzi o uczniów terminujących w przemyśle — zaświadczenia o odbywaniu nauki w rzemiośle, względnie handlu. Podania te należy składać do wydziału wojskowego komisarjatu rządu m. st. Warszawy w ciągu 14 dni po uznaniu poborowych za zdolnych do czynnej służby wojskowej. Gdyby okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie, powstały po upływie 14 dni, podania winny być wnoszone nie później niż po upływie 4 tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach.

W tych samych terminach podania adresowane do kom rządu wnosić mogą poborowi, starający się o odroczenie służby wojskowej z tytułu praw jedynych żywicieli rodzin, lub z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego, do Komisarjatu PP., na terenie którego zamieszkują, z dołączeniem odpisu zaświadczenia komisji poborowej.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o przedłużenie dotychczas posiadanych odroczeń służby wojskowej z wyżej wymienionych tytułów względnie o ulgę 5-miesięcznej służby wojskowej, winni składać podania do kom. rządu najpóźniej do 1 lipca br.

W razie uchybienia terminu bez usprawiedliwienia przyczyn, podania poborowych, lub ich rodzin będą pozostawione bez rozpatrzenia, przyczem tłumaczenie opóźnienia nieznajomością przepisów nie będzie brane pod uwagę.

Zasiłki dla straży pożarnych. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, któremu podlega przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia, przyznał w roku ubiegłym strażom pożarnym na terenie całej Polski zasiłki w ogólnej sumie 1.337.068 zł.

Zasiłki otrzymało 2.711 straży pożarnych. Z kwot zasiłkowych 633.916 zł wydatkowano na zwykły sprzęt strażacki, 621.695 zł. na sprzęt motorowy, oraz 81.473 zł. na inne potrzeby straży.

Nowe znaczki pocztowe z podobizną Waszyngtona. Ukazało się rozporządzenie ministra poczt wprowadzające w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 30 gr. ku uczczeniu pamięci 200-tnej rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona. Rysunek nowych znaczków o wymiarze 21.50 razy 38.50 przedstawia na ciemnem tle trzy portrety. Pośrodku portret Waszyngtona po lewej stronie pomnik Tadeusza Kościuszki, po prawej — Kazimierza Pułaskiego. Pod portretem Waszyngtona znajduje się tarcza ornamentacyjna z ciemnem tłem, a na tarczy tej umieszczone są jasne cyfry: „1732" i „1932". Po lewej stronie tarczy umieszczona jest narodowa flaga polska, po prawej zaś flaga Stanów Zjednoczonych. Całość znaczka, utrzymana jest w kolorze sepji z odcieniem czerwonym. Nowe znaczki jubileuszowe wprowadzone zostaną z dniem 3 maja r. b.

Pożyczki dla inwalidów wojennych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej prowadzi od roku 1930 akcję zapomogowo-pożyczkową dla inwalidów wojennych. Specjalne komisje pożyczkowe przy Państwowym Banku Rolnym oraz jego oddziałach w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Katowicach udzielają inwalidom pożyczek z przeznaczonego na ten cel przez ministerstwo skarbu funduszu w wysokości 2 miljonów złotych.

Pożyczki te udzielane są w wysokości od 300 do 2.000 złotych na termin dwuletni. Dotychczas udzielono inwalidom z tego funduszu około 3.000 pożyczek, przeciętnie po tysiąc złotych. Komisja pożyczkowa w Warszawie udzielała pożyczek na sumę 1,085.000 złotych, w Poznaniu 798.900 zł, w Krakowie 1,153,900 złotych, oraz w Katowicach 313.000 złotych.

Dalsza obniżka opłat pocztowych. Min. poczt i telegrafów przewiduje dalsze obniżenie opłat pocztowych dla pewnej kategorji przesyłek. Opłaty ulgowe wprowadzone mają być przy przesyłkach druków pocztowych. Opłaty za druki ważące mniej niż 15 gramów obniżone będą z 5 gr. na 3 gr. w obrocie krajowym. W związku z tem wypuszczone zostaną 3-groszowe znaczki pocztowe.

Bezrobocie w Polsce wydatnie spada. Podług danych państw. urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje na 16 bm. 343.601 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmiejszyła się o 5.148. W Warszawie na 16 bm. liczba bezrobotnych wynosi 22.855 i w stosunku do poprzedniego tygodnia zmniejszyła się w stolicy o 92.

Żółty śnieg na Śląsku. Z niemieckiego G. Śląska donoszą o dziwnem zjawisku atmosferycznem. Mianowicie w podgórskich okolicach spadł tam żółty śnieg. Uczeni przypuszczają, że zabarwienie śniegu pochodzi z piasków pustynnych, które zostały wyniesione aż gdzieś w atmosferę i przedostały się tysiące mil, aby spaść potem razem ze śniegiem, zabarwiając go na kolor żółty.

Zmiana w Redakcji „Piasta". Poseł Jan Brodacki, naczelny redaktor „Piasta" zrzekł się dalszego kierownictwa redakcji. Kierownictwo redakcji „Piasta" objął ks. Panaś.

Jak wyrządza się szkody skarbowi państwa? Polska straż graniczna w ciągu marca przytrzymała za przemycanie towaru z Niemiec do Polski około 700 osób. — Wartość przemyconego i skonfiskowanego towaru wyniosła około 150.000 zł.

W wyniku przeprowadzonej kontroli po sklepach i składach zakwestjonowano rachunki nieostęplowane na sumę około pół miljona złotych.

Błąd drukarski. Na wiecu w Ciężkowicach ks. poseł dr. Czuj przemawiał półtory godziny, a nie pół godziny.

Rocznica Konstytucji 3 Maja. Jak co roku, tak i w roku bieżącym obchodzimy uroczyście dzień 3 maja, jako radosną pamiątkę pamiętnego dnia, kiedy to przedstawiciele narodu z królem na czele cieszyli się, że upragnione dzieło naprawy ustroju państwa przyszło do skutku. Niestety było już za późno. W każdym razie przodkowie nasi zaświadczyli przed światem, że chcą żyć, że miłują Ojczyznę i chcą takiego ustroju, któryby jej zapewnił rozwój i bezpieczeństwo. Jakże więc teraz cenić sobie mamy odzyskaną wolność i pracować u siebie i dla siebie dla lepszego jutra!

Kto ma płacić podatek wojskowy?

W związku ze wszczętą w roku bieżącym akcją wymiaru i poboru podatku wojskowego ministerstwo

spraw wewn. wyjaśniło wojewodom w specjalnym okólniku, że rozporządzenie o podatku wojskowym nakłada obowiązek płacenia tego podatku na uznanych przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni, względnie zupełnie niezdolnych do służby wojskowej.

Podatek wojskowy powinni zatem opłacać mężczyźni zakwalifikowani przez komisje poborowe do jednej z wyszczególnionych kategoryj począwszy od r. 1925 bez względu na to, czy stawiennictwo do poboru nastąpiło we właściwym, czy też spóźnionym czasie oraz bez względu na rocznik.

Obowiązkowi opłacania podatku wojskowego jednak nie podlegają mężczyźni rocznika 1897 i starszych, powołanych do szeregów na skutek mobilizacji, natomiast podlegają temu obowiązkowi mężczyźni urodzeni w r. 1898 i młodsi, którzy zgłosili się do poboru w r. 1925 i w latach następnych, gdyż normalny pobór tych roczników był zarządzony na podstawie obowiązujących ustaw.

Wymiar i pobór podatku wojskowego powinien być uskuteczniany w ścisłem związku z ewidencją i kontrolą ruchu wojskowego. Dlatego sporządzone wykazy osób, podlegających opodatkowaniu wojskowemu powinny być sprawdzane przez urzędy gminne w kierunku ustalenia czy dana gmina jest właściwa do wymierzenia i pobrania podatku od osób objętych wykazem.

Przy ustalaniu tem należy się kierować ściśle postanowieniami rozporządzenia Rady ministrów, według którego do wymiaru i poboru zasadniczego podatku wojskowego powołane są zarządy gmin wiejskich, w których dany płatnik miał miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy.

Dokoła wyroku wileńskiego,
o zabójstwo ś. p. studenta Wacławskiego

Mocą wyroku sądu okręgowego w Wilnie z 18 kwietnia b. r. został Samuel Wulfin skazany na dwa lata więzienia za zbrodnię spowodowania zbiegowiska, w czasie którego zginął student Wacławski, zabity kamieniami. Dwóch oskarżonych Zalkinda i Oguza sąd uniewinnił.

Sprawa ta narobiła dużo hałasu w prasie żydowskiej, usilującej zwalić winę za rozruchy na młodzież chrześcijańską.

Jak wiadomo, część prasy polskiej a prawie w całości prasa żydowska podały motywy wyroku, obejmujące 9 punktów w całości. P. 3) najważniejszy wśród motywów wyroku mówi, że jeden z obrońców oskarżonego sam żyd, podkreślił, że wśród żydów zamieszkałych w Polsce niema i nie powinno być w stosunku do Polaków nietylko nienawiści plemiennej, lecz nawet jakiejkolwiek bądź niechęci, ponieważ Polacy w okresie kilkusetletniego współżycia z żydami nic, prócz dobrego im nie uczynili. Przytoczył przytem szereg faktów historycznych, dosadnie stwierdzających ten właśnie humanitarny stosunek Polaków. A jednak, niestety, ta niechęć i nietylko niechęć, lecz i nienawiść istnieje. Bo czemże, jak nienawiścią do nie żydów wytłumaczyć zachowanie się tłumu żydowskiego, który nie zawahał się przy zbiegu ulic Zawalnej i Trockiej umierającego już ś. p. Wacławskiego ukamienować? Czem wytłumaczyć, że na pojedynczo przechodzących akademików Polaków, w rozmaitych częściach Wilna wypadły grupy żydów i ich biły?

Nawiązując do oskarżonego Wulfina w punkcie 8-mym motywów sąd stwierdza, że oskarżony Wulfin był uczestnikiem nie biernym, lecz czynnym tego tłumu żywiącego nienawiść do nieżydów. Biorąc jednak pod uwagę młodociany wiek oskarżonego oraz uprzednią niekaralność jego oraz psychozę „sui generis", która zazwyczaj ogarnia uczestników tłumu — sąd wziął pod uwagę tę okoliczność łagodzącą i wymierzył łagodną karę, uważając ją za słuszną i sprawiedliwą.

I rzeczywiście musimy dodać od siebie, że kara jest słuszna i sprawiedliwa. — Jeżeli prokurator określił postępowanie żydowskich studentów w Wilnie jako **„bestjalstwo"** to w tym wypadku **w sedno trafił.** — Zaznaczamy od siebie, że bezwzględnie potępiamy wszystkie ekscesy t. zw. antysemityzmu, ale musimy zaznaczyć, że postępowanie motłochu żydowskiego w Wilnie kamienującego ś. p. Wacławskiego nieda się inaczej określić, jak **„bestjalstwo"..., całkiem zwykłe, pospolite, wyrafinowane bestjalstwo, wykonane według dogmatów talmudu, wzgl. Szulchan Aruch.**

Jeden z obrońców oskarżonych, sam żyd, wyznał, że „niema i nie powinno być w stosunku do Polaków nie tylko nienawiści **plemiennej**, lecz nawet jakiejkolwiekbądź niechęci, — lecz sędziowie mieli odwagę stwierdzić, a następnie mieli odwagę w motywach wyroku zaznaczyć, że „niestety taka niechęć, lecz nietylko niechęć, **ale i nienawiść istnieje.** — I my musimy stwierdzić, że **ta nienawiść** ma podłoże nie **plemienne**, ale jest ugruntowana na podłożu **wyznaniowem.**

O ile obrońca oskarżonych zaprzeczając istnienie tej nienawiści **może się myli,** o tyle znowu rabin Dr. Thon w swoim artykule p. t. „Epilog wileński", świadomie mija się z prawdą, albowiem on jako rabin zna dobrze talmud, — wie o tem, że to jest dział ksiąg praktykującego lucyperyzmu, wie o tem, że to są księgi łajdactwa, perfidji i wszelkiego wyuzdania, i że treść tych ksiąg jest przesiąknięta nienawiścią do wszystkich nieżydów, a szczególnie do chrześcijan, a mimo tego ma czoło zaprzeczać istnieniu nienawiści ze strony żydów. — Tak talmud jak i Szulchan Aruch są jemu dobrze znane.

Że ta nienawiść u żydów nie jest nie tyle plemiennnem, a więcej na tle wyznaniowem, przytoczę ze setek podobnych miejsc tylko cztery miejsca z talmudu; jak następujące:

Jalkut Rubeni f. 10 : 2. „Obca niewiasta nienależąca do córek Izraela **jest bydlęciem".**

Raba kamma str. 113. — Choschen - ha - miszpat § 23. 3. Jeżeli jakiś chrześcijanin (akum) ma pretensję do żyda, wówczas inny żyd, któryby musiał świadczyć na korzyść chrześcijanina nie może składać zeznań, jeżeli jest jedynym świadkiem... Gdyby się odważył świadczyć przeciw swemu spółwyznawcy, wtedy Bet Din (Sąd rabinacki) ma obowiązek wykląć go ze społeczeństwa.

W rozdziale: Orach Chaim § 512. 1. Haga czytamy ot co:

Dozwolonem jest do tego samego garnka, w którym się gotuje potrawy dla siebie dołożyć potraw dla psów. Natomiast nie wolno gotować dla chrześcijan..., dla psów możesz gotować, gdyż masz obowiązek je żywić, dla chrześcijan nie masz obowiązku gotować, gdyż niemasz obowiązek ich żywić.

Również w rozdziale: Orach Chaim § 330: 2. czytamy ot taki wykwit mentalności żydowskiej:

Żydowska akuszerka nie tylko może ale ma obowiązek pomagać żydówce, w sobotę przy porodzie. Może nawet wykonywać czynności, przez które sabat w innym wypadku byłby znieważony. Natomiast niewolno jej pomagać w sobotę przy porodzie chrześcijanki nawet w tym wypadku, gdyby przez jej czynności szabat nie był znieważony. Chrześcijańska niewiasta jest tylko zwierzęciem, a zwierzętom w sobotę pomagać przy porodzie jest zakazane.

Takiemi dogmatami praktykującego lucyperyzmu jest przepełniony cały talmud jak i szulchan aruch.

I dlatego zrozumiemy „bestjalstwo" motłochu żydowskiego, który umierającego ś. p. Wacławskiego kamienował, tego motłochu wychowanego w usystematyzowanej w dogmaty nienawiści do chrześcijan, i potem zrozumiemy, że talmudyści w stylu Dra Thona stają w obronie takiego bestjalstwa.

Sędziowie i prokuratorowie Rzeczypospolitej Polskiej powinni się koniecznie zapoznać bliżej z treścią talmudu.

U przestępców żydowskich należałoby brać oprócz młodocianego wieku i t. p. i ten moment jako okoliczność łagodzącą, że u nich zachodzi wypadek dziedzicznego obniżenia poziomu etycznego, czyli, że tak powiem, dziedzicznego niezawinionego znikczemnienia, które ogarnia i największych koryfeuszy żydowstwa.

Jeżeli taki żyd, jak Einstein — jak podały dzienniki. — nie przyłączył się do protestu uczonych europejskich przeciw morderstwom dokonanym przez władze sowieckie na sześćdziesięciu kilku uczonych rosyjskich, wymawiając się od udziału w proteście tem, że władze sowieckie działają w wyjątkowych warunkach,

a w rzeczywistości dlatego, ponieważ między dygnitarzami bolszewickimi jest 82 procent żydów, których działalności on, jako żyd, nie chce potępić, — i jeżeli taki Einstein jako uczony o światowej sławie, względnie światowym rozgłosie, zachowuje się zupełnie biernie wobec tego, że około 90 procent żydów są to bolszewicy, względnie bolszewizanci, to czy można nie uznać wszystkich naszych argumentów za słaby wyraz grozy oburzenia? — Czy można się takiemu motłochowi żydowskiemu w Wilnie dziwić, że kamienował konającego Wacławskiego? — Przecież to tylko wykonawcy dogmatów nienawiści wpajanych w nich przez Thonów, a tolerowanych przez Einsteinów.

Nawet uczony, chociażby genjusz, jeżeli nie ma odwagi napiętnowania nikczemności, jest takim samym nikczemnikiem jak każdy inny. — O ile u naszych chasydów Jankielów trafiają się sparszywiałe dusze — jak widzimy z ich postępowania.

Nic dziwnego; sprawdza się na nich przekleństwo patrjarchy Mojżesza, zapowiedziane żydom, na wypadek, jeżeli nie będą słuchali głosu Boga; — odstąpili od szczytnych zasad Starego Testamentu a lubują się takiem plugawstwem, jak talmud i szulchan aruch i urządzili sobie pogrom chrześcijan w Wilnie. — Dopuszczono się zbrodni, którą prokurator nazwał słusznie bestjalstwem.

Wyrok Sądu wileńskiego, skazującego Wulfina a uwalniający Zalkinda i Ozuga jest rzeczywiście słusznym i sprawiedliwym.

Jan Kozicki.

Ze świata.

Zwycięstwo hitlerowców. Przy wyborach sejmowych 24 kwietnia w Prusach zdobyli hitlerowcy 8,826.000 głosów, socjaliści 4,675.000, centrum katolickie 3,374.000, komuniści 2,820.000, konserwatyści-junkrzy 1,525.000, partja ludowa 330.000. Przydział mandatów: hitlerowcy 162, socjaliści 93, centrowcy 67, komuniści 51, konserwatyści 31, ludowcy 7.

Wojna rosyjsko-japońska wisi na włosku. Według doniesień z Tokjo, przedstawiciel japońskiego ministerstwa spr. zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że stosunki między Japonją a Rosją sowiecką stają się z każdym dniem bardziej naprężone i że Japonja zdecydowana jest interwenjować w każdym zbrojnym konflikcie, jaki mógłby wybuchnąć między Sowietami a nowem państwem mandżurskiem.

Rząd moskiewski udaje, że jest zaniepokojony z powodu aktywności japońskiej w północnej części Mandżurji, choć wie dobrze, że siły japońskie w Mandżurji i na Korei nie przekraczają 6 dywizyj. Obecnie, kiedy koncentracja wojsk rosyjskich zdaje się być na ukończeniu.

Sowiety dopuszczają się aktów prowokacji, mimo to Japonja zachowuje spokój.

Walka z religją w Hiszpanji.

Jeśli komuś zdawać się mogło, że po wydaleniu z Hiszpanji Jezuitów walka z Kościołem ustanie, albo przynajmniej osłabnie, bardzo się omylił.

— Teraz ja rządzę — pisał Azana uzasadniając nakaz wzbraniający publikacji największego katolickiego dziennika hiszpańskiego „El Debate“.

Słowa te rozumieć należy w ten sposób, że obecnie w Hiszpanji rządzi sekciarstwo i masonerja.

Na Wielkanoc r. b. zezwolono na wydawanie po dwumiesięcznej przerwie „El Debate“. Zdawało się, że sytuacja choć trochę zmieni się na lepsze. Tymczasem „kulturkampf“ idzie dalej w pełnem tempie. Socjalistyczny minister oświaty De los Rios, pochodzący z ghetta w Tetuanie wraz z ministrem sprawiedliwości do Albernx‘em kontynuują swoją niszczycielską robotę wobec Kościoła. Świeżo ukazał się właśnie kalendarz szkolny, którego treść przepojona jest nienawiścią do wszystkiego, co łączy się z tradycjami religijnemi Hiszpanji. W komisji budżetowej parlamentu skreślona została pozycja 29 miljonów pesetów na najelementarniejsze potrzeby duchowieństwa.

Znany pisarz Hilary Belloc, omawiając w londyńskiem „The Universe“ stosunki hiszpańskie, zastanawia się nad moralną stroną kwestji wydalenia zakonu Jezuitów i konfiskaty dóbr tego zakonu. W konkluzji dochodzi on do przekonania, że ten krok rządu hiszpańskiego jest jednym z objawów choroby naszej cywilizacji, sam zaś fakt konfiskaty mienia nazywa pospolitą kradzieżą.

Tylko 650 gramów radu wydobyto dotychczas na świecie. Jak donoszą z miasta Ottawy w Kanadzie, rząd kanadyjski popiera usilnie starania około rozbudowy eksplotacji radu. Według zdania ekspertów, złoża pechblendy w pobliżu wielkiego jeziora Niedźwiedziego w północno-zachodniej Kanadzie mają być bogatsze w rad, aniżeli złoża w Kongo belgijskiem.

Próby, zebrane przez geologów, wykazują wysoką zawartość uranu. Rząd kanadyjski jest przekonany, że potrafi wyprodukować 1 gram radu za 5.000 dolarów, co będzie stanowić zaledwie 1/4 ceny belgijskiej.

W ten sposób możnaby stworzyć wielką konkurencję kanadyjską dla wszystkich innych światowych wytwórców radu, gdyż Kanada mogłaby ustanowić bardzo niską cenę.

Według obecnych obliczeń rocznie wydobywa się na świecie 60 gramów radu, a ogólna produkcja od r. 1898 wynosi zaledwie 650 gramów.

Gdy Morze Północne było kwitnącą łąką... Jak donoszą z Londynu, jeden z bagerów, pracujących na ławicy „Dogger“, rozłożonej w środkowej części morza Północnego, wydobył z piasku trzy kły przedhistorycznego słonia. — Przedmioty te przekazano muzeum przyrodniczemu w Londynie, które posiada już podobne znalezisko z okolicy Gravesend w nadmorskiem hrabstwie Norfolk.

Tamże znaleziono również przedhistoryczny oszczep w kształcie harpuna. Odkrycia te, zdaniem fachowców, dowodzą niezbicie, że dzisiejsze Morze Północne ongiś było kwitnącym lądem, gdzie pierwotny człowiek uprawiać mógł wspaniałe polowania.

Rewolucja religijna w Meksyku. W wielu miejscowościach stanu Veracruz dał się zauważyć ruch fanatyków religijnych przeciwko rządowi.

W trzech punktach stanu Veracruz zjawiły się niemal równocześnie grupy, które pod hasłem: „Niech żyje Chrystus Król i Pan“, ruszyły do ataku, przyczem udało się powstańcom obsadzić miasto Paso del Macho. 3 osoby zostały zabite. Inne grupy fanatyków religijnych ostrzeliwały pociąg transkontynentalny, przejeżdżający między Veracruz a Orizaba. Czterech pasażerów zostało rannych. Wysłano 4 wojskowe oddziały związkowego rządu meksykańskiego dla przywrócenia porządku.

Potworna statystyka. Holenderski „Telegraph“ ogłasza statystykę zabitych podczas ośmiu wielkich wojen w ciągu dwu ostatnich stuleci. — Ponura ta statystyka przedstawia się w cyfrach następująco:

W czasie wojny siedmioletniej padło 554.000 ludzi; podczas wojen rewolucji francuskiej zginęło 1,400.000, w czasie wojen napoleońskich 1,700.000. Wojna krymska pociągnęła za sobą 785.000 ofiar, a wojna o uzyskanie niepodległości Stanów Zjednoczonych — 700.000. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej — 624.000 ludzi straciło życie, a w czasie wojen bałkańskich — 108.000. Rekordową pod względem ilości ofiar była ostatnia wielka wojna światowa, w czasie której padło, względnie stało się inwalidami 23,000.000 ludzi.

Powyższe cyfry uzmysławiają wyraźnie fakt, jak stopniowo poszczególne wojny stawały się z biegiem czasu coraz bardziej krwawe i pochłaniały coraz większą ilość ofiar. Można z tego wywnioskować, co oczekiwałoby ludzkość, gdyby wybuchła nowa zawie-

ruchą wojenna, która, rzecz prosta, z powodu nowoczesnych wynalazków w dziedzinie techniki wojennej, potwornych gazów trujących i t. p. przewyższyłaby w swej grozie wszystkie wojny dotychczasowe.

Dotkliwy cios dla robotników polskich w Meksyku. Wśród ludności wielkie zaniepokojenie wywołała nowa ustawa o zatrudnieniu cudzoziemców, która przewiduje, iż 90% zatrudnionych robotników musi posiadać obywatelstwo meksykańskie. Ustawa ta dotknie w pierwszej linji polskich i hiszpańskich robotników, którzy gorączkowo zabiegają o uzyskanie jeszcze w ostatniej chwili obywatelstwa meksykańskiego.

Zgon Kardynała wiedeńskiego. Po dłuższej ciężkiej chorobie zmarł kardynał Piffl.

Co pisze lud?

Szczucin. Założone tu przed kilku laty Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej rozwija się pomyślnie pod kierownictwem Sióstr Służebniczek i przy współpracy miejscowej inteligencji. Dnia 16. kwietnia odbyła się w miejscowej Ochronce wystawa szycia i różnych odmian robót kobiecych. Wystawę tę poprzedził 5-miesięczny kurs szycia, jaki druchny nasze przeprowadziły pod światłem kierownictwem Siostry Norberty. Druchny pracowały wytrwale nad pozyskaniem fachowej wiedzy, to też egzamin końcowy, jakim była wystawa udał się znakomicie. Otwarcia wystawy dokonano uroczyście wobec miejscowego duchowieństwa i licznie zebranych gości. Wystawa uczyniła na wszystkich bardzo korzystne wrażenie i przekonała naocznie, co dobrego daje druchnom praca w S. M. P.

K. F.

Jeden z obowiązków względem państwa.

Świadomy swych obowiązków wobec państwa obywatel — to filar, na którym odpowiedzialny za państwo rząd buduje dobrobyt społeczeństwa.

Szczególnie dzisiaj, w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego, wychowanie obywatela w tym kierunku staje się nieodzownym warunkiem nietylko rozwoju państwa, ale wręcz jego istnienia.

Zakres praw obywatela zależny jest od wywiązywania się przez niego z obowiązków względem państwa, bowiem państwo, względnie rząd obraca środkami, zaczerpniętemi od masy obywateli — w postaci podatków oraz wszelkich opłat i świadczeń na rzecz skarbu.

Niezapłacenie podatku, pominięcie opłaty i t. p. zmniejsza dochody skarbu i osłabia tem samem państwo, które rzecz prosta, pozbawione środków nie wywiązuje się z kolei ze swych obowiązków.

W niniejszym artykule pragniemy zwrócić uwagę ogółu społeczeństwa na jeden z rozpowszechnionych, niestety szeroko ujemnych objawów codziennego życia naszego, osłabiających dochodowość skarbu.

Któż nie zna t. zw. „szwarcówek", t. j. papierosów, wyrabianych bądź z przemycanego tytoniu, bądź nawet z monopolowego, lecz nielegalnie.

Do biur, instytucyj, urzędów, do mieszkań prywatnych chyłkiem wciskają się różne ciemne indywidua, niosąc pod połą „szwarcówki".

Walka z tego rodzaju przemytem jest możliwą jedynie w drodze szeroko zakrojonej akcji społecznej bowiem wolno obywatelowi na własny użytek robić sobie papierosy z zakupionego tytoniu monopolowego. Któż tedy rozróżnić potrafi: czy palą papierosy własnej roboty, czy też kupionego od osobnika, trudniącego się nielegalnym wyrobem papierosów?

Od czasu do czasu władze śledcze, czy też skarbowe wpadają na trop takiego „chałupnika" i pociągają go do odpowiedzialności. Należy to jednak do rzadkich wypadków, gdyż poza miejscem masowego nielegalnego wyrobu udaje on, że ma papierosy „na własny użytek", a jeśli jest ostrożny i ma w domu jednorazowo niewielką ilość tytoniu — staje się dla władz nieuchwytny, gdyż trudno mu udowodnić, że wyrabia papierosy na sprzedaż.

Niekaralność tego rodzaju występku tłumaczy się więc tylko tem, że wyrabiający nielegalnie papierosy mają odbiorców.

Nie trudno sobie wyobrazić, w jakich warunkach higjenicznych wyrabiane są „szwarcówki", ile chorób zakaźnych rozpowszechnia się tą drogą!

Ponadto jednak tysiące tych „chałupników", liczących na większy zysk, nabywa tytoń przemycany.

Istnieje cała armja przemytników i jeszcze większa ilość nabywców przemycanego tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Przemytnik, narówni ze złodziejem i innego rodzaju przestępcą kryminalnym odpowiada za swój proceder więzieniem, wyrzucony jest poza nawias społeczeństwa. Nabywający ten towar dla celów sprzedaży tegoż pociągany jest do odpowiedzialności narówni z t. zw. w gwarze „paserem", kupującym towary pochodzące z kradzieży. Natomiast, rozpowszechniany, niestety, zwyczaj palenia wyrobów przemycanych uchodzi bezkarnie tylko dlatego, że jest to poprostu nieuchwytne.

Rzecz jasna, że gdyby nie było nabywców, nie byłoby również handlujących wyrobami przemycanemi, a dalej nie byłoby przemytników w tym dziale.

Stąd prosty wniosek: zacząć trzeba od palacza, częstokroć szanownego skądinąd obywatela, do którego świadomości nie doszło jeszcze, że nabywanie przemycanego papierosa czy tytoniu jest występkiem, okradaniem skarbu państwa.

Dochód z Monopolu Tytoniowego stanowi poważną pozycję w budżecie państwa. Zmniejszenie dochodu tego przez nabywanie przemycanego tytoniu, lub wyrobów tytoniowych jest osłabieniem budżetu państwa, które dla zrównoważenia go musi w rezultacie sięgnąć do kieszeni obywatela w innych działach.

Jest to więc nieuczciwe i w skali ogólnej nie stanowi żadnej oszczędności, bowiem dochód skarbu państw stanowią między innemi opłaty i świadczenia tychże obywateli.

Ma to jeszcze jedną stronę, na którą prawy obywatel nie może nie zwrócić uwagi, mianowicie: państwa, z których przemycany jest do Polski tytoń popierają przemytnictwo, gdyż 1-o zbywają swą produkcję, 2-o osłabiają siłę finansową Polski.

Wymienione względy powinny wystarczyć, by samo społeczeństwo podjęło akcję walki z zakorzenionym zwyczajem palenia przemycanych papierosów. I to stanowić właśnie będzie wypełnianie jednego z obowiązków względem własnego państwa.

ANTONI GŁADYSZ (Tarnów).

Jak można zwalczyć mączniaka na agreście.

Od szeregu lat spotykamy u nas masowe pojawienia się amerykańskiej rosy mącznej na agreście, która jest niezmiernie dla agrestu szkodliwym i niebezpiecznym pasorzytem grzybkowym. Pasorzyt ten dostał się do nas z Ameryki i tu znalazł tak doskonałe warunki do swego rozwoju, że z każdym rokiem słyszy się o coraz to większem jego rozpowszechnieniu. Grzyb ten opanowuje młodę pędy, liście i same owoce, na których występuje początkowo w postaci białego nalotu, zmieniającego póżniej swą barwę na bronzową. Pod koniec lipca na owych bronzowych, włoskowatych płamach pojawiają się, dobrze przetrzymujące zimę, zarodniki, które z wiosną zarażają nowe osobniki. Owoce opanowane mączniakiem nie przedstawiają prawie żadnej wartości handlowej, a tem samem hodowla agrestu przestaje się opłacać.

Środki zaradcze: Trudną i uciążliwą walkę z tym pasorzytem prowadzić należy tak, by zabiegami nietylko niszczyć chorobę jako taką na zakażonych już krzewach, ale również zapobiegać drobnemu rozwojowi tego grzyba. W tych celach należy:

1) wzmacniać krzewy przez staranną ciągłą pielęgnację i racjonalne nawożenie;

2) tępić grzyba zapomocą takich cieczy chemicznych, które, zabójczo działają na pasorżyta.

Wzmacnianie agrestu osiągamy wtedy, gdy zastosujemy rzadkie sadzenie krzewów, którym trzeba dostarczyć jak najwięcej słońca, powietrza, oraz pokarmów, które są im niezbędnie potrzebne do życia. Te pokarmy zawiera gnojówka, obornik i wszelkiego rodzaju nawozy pomocnicze, nie wyłączając wapna, które przy walce z mączniakiem odgrywa dużą rolę.

Jesienią, po opadnięciu liści lub w tym czasie przecinać zgęszczone krzewy.

Zwalczanie bezpośrednie polegać będzie na usuwaniu pędów opanowanych przez grzybka, na zlewaniu mlekiem wapiennem 10% całych krzewów przynajmniej dwa razy, a to raz jesienią po opadnięciu liści, drugi raz wiosną przed rozwojem wegetacji, starannem przekopywaniu ziemi i niszczeniu wszelkich chorych pędów, liści i jagód i spaleniu tychże. Prócz tego musimy wiosną t. j. obecnie pamiętać o zraszaniu całych krzewów cieczami grzybobójczemi.

Dopóki agrest jest wiosną w uśpieniu należy całe krzewy 3% cieczą bordoską bez jakiejkolwiek obawy, przynajmniej w dwóch powtórzeniach. Z chwilą zaś, kiedy krzewy już się rozwiną, a grzyb wystąpi, użyć należy wodnego roztworu sody żrącej w stosunku 3 kg. na 100 l. wody z dodatkiem 1 kg. mydła szarego celem lepszego trzymania się roztworu na liściach i gałązkach.

Samo zraszanie przeprowadzić musimy w dnie pogodne. Jeżeli pierwsze skrapianie nie odniosło skutku, należy je powtórzyć po upływie dwóch tygodni.

Jeżeli krzaki są stare i zdawna chore na tę rosę mączną, to krzaki takie należy wykarczować i ziemie silnie zwapnować i w tem miejscu nie sadzić wogóle przez kilka lat agrestu.

Redaktor odpowiedzialny: **Bolesław Wilk.** — Wydawca: **Spółka wydawnicza „Lud Katolicki“.** — **Drukarnia J. Gablankowskiego w Krakowie.**